

KURIER

www.wspolnota-marki.pl

Marecki

Gazeta Wspólnoty Samorządowej



Rowerem do Warszawy

Od dwóch lat warszawiacy korzystają z VETURILO - publicznej wypożyczalni rowerów. W warszawskim systemie zarejestrowanych jest już 150 000 użytkowników. Publiczne rowery cieszą się tak dużą popularnością ze względu na niskie koszty oraz dużą liczbę punktów, w których można wypożyczyć rower. Najprawdopodobniej w przyszłym roku z systemu skorzystają także Markowianie.

Paweł Adamczyk



Chcąc wypożyczyć rower musimy utworzyć konto w serwisie oraz wpłacić na nie 10zł. Od tego momentu możemy swobodnie korzystać z miejskich jednośladów. Najważniejsze jest jednak to, że rower możemy zwrócić w innym punkcie niż został wypożyczony. Dla Markowian szczególnie atrakcyjna powinna być możliwość wypożyczenia roweru np. pod Urzędem Miasta, a zwrócenia go w dowolnym punkcie w Warszawie - mówi Janusz Werczyński, burmistrz Marek. To duża zaleta, szczególnie, że gęsta sieć wypożyczalni pozwala płynnie przesiadać się na kolejne rowery, nie ponosząc żadnych kosztów. Dlaczego? Pierwsze dwadzieścia minut

wypożyczenia jest zawsze bezpłatne. Jeśli jednak przekroczymy limit nie ma się czym martwić. Przejazdka do 60 minut kosztować nas będzie symboliczną złotówką.

Liczba mieszkańców Marek stale rośnie. Razem z tym rosną Nasze potrzeby. Mamy już pewną bazę - kompleksy boisk, place zabaw, czy park i miejskie skwery. Staramy się, aby w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych (ZIT) w Markach i innych podwarszawskich miejscowościach powstała bogata sieć ścieżek rowerowych. Rowery publiczne wydają się więc ciekawą propozycją na urozmaicenie miejskiej infrastruktury - dodaje burmistrz Werczyński.

Obecnie w bazie VETURILO zarejestrowanych jest blisko 900 mieszkańców Marek. Z rowerów korzystają tylko na terenie stolicy. Jeśli system obejmie nasze miasto z pewnością dołączy do niego kolejni Markowianie. Pierwsze spotkanie burmistrza z przedstawicielami firmy Nextbike, prowadzącej wypożyczalnię VETURILO już się odbyło. Według naszych informacji jego efekty są obiecujące. Wstępne plany mówią o sześciu lokalizacjach. Chcielibyśmy, żeby system obejmował całe miasto - tłumaczy burmistrz. Wypożyczalnię miałyby stanąć m.in. przy skwerze bł. Markiewicza, na rogu Wspólnej i Piłsudskiego, przy Urzędzie Miasta czy Centrum Handlowym M1.



DODATEK SPECJALNY

Janusz Werczyński. Czy spełnił obietnice?

REKLAMA

Dziecięcy Raj
PRZEDSZKOLA NIEPUBLICZNE

przyjmujemy dzieci od 2 roku życia

Przedszkola Niepubliczne w Markach

ul. Piłsudskiego 180 22 771-48-05
ul. Kościuszki 40 A 22 781-13-01

www.przedszkole.biz

REKLAMA

GODLEWSKI DEVELOPMENT
RYCBUD

W SPRZEDAŻY: DOMY, SEGMENTY, MIESZKANIA
- OSIEDLE MAŁA
- OSIEDLE TĘCZOWA
- OSIEDLE BATALIONÓW
- OSIEDLE ZAJĄCZKA

KONTAKT
ul. Legionowa 2
05-260 Marki

tel. +48 509 96 10 12
tel. fax 22 781 33 65
e-mail: biuro@godlewscy.pl

Szczegóły na stronie www.godlewscy.pl

REKLAMA

Crafted by **Saeco**

Tchibo

NOWOŚĆ!
799,-

Nareszcie! +50 KAPSULEK GRATIS!

Wszystkie kawowe pragnienia za jednym dotknięciem!

Cafissimo LATTE

REKLAMA

REKLAMA

W KURIERZE MARECKIM

501 550 416

Pewność dla Marek

Artykuł Marka Szczepanowskiego „Taśmy puszczone w niepamięć” opublikowany w poprzednim numerze wzbudził spore zainteresowanie. Okazuje się, że wiele osób coś słyszało o tytułowych taśmach. Postanowiliśmy porozmawiać z autorem, który o samych nagraniach mówi niechętnie, za to podzielił się z nami kilkoma przemyśleniami dotyczącymi mijającej kadencji.

rozmawiał Daniel Bosak

Pana artykuł o „taśmach prawdy” z poprzedniego numeru spowodował sporo zamieszania. Ten temat był chyba pewnym tabu. Pan sam nie napisał dokładnie kto brał udział w spotkaniu.

– Temat na pewno dla wielu jest niewygodny. Nazwisk rzeczywiście nie wymieniłem i tak chyba jest lepiej. Mieszkańcy zobaczyli trochę kulis mareckiej polityki, a personalia w tym wypadku są tylko tłem.

Może teraz Pan je zdradzi?

– Nie widzę takiej potrzeby. Dla wielu i tak nie są tajemnicą. Z treści przecież wiadomo, że spotkanie odbyło się na obiektach Marcovii, gdy rządzą nią jeszcze ludzie z Mareckiego Stowarzyszenia Gospodarczego.

Zapis tej rozmowy buduje nieciekawą obraz mareckich radnych.

– Niestety to prawda. Jak mieszkańcy mają odebrać to, że grupa radnych za swój priorytet uważa „uwalanie” wszystkich projektów burmistrza? I to nie dlatego, że są złe, tylko dlatego, żeby mu przeszkadzać w zarządzaniu miastem. Na codzień uśmiechy i deklaracje współpracy, a za kulisami wojna.

Zatem musiała to być trudna kadencja dla burmistrza.

– Myślę, że wyszedł z niej mocniejszy niż cztery lata temu. Ta grupa radnych, przez cztery lata szukała jakiegokolwiek afery w Urzędzie Miasta i obesłała się smakiem. W poszukiwaniu zaangażowana zo-

stała nawet Najwyższa Izba Kontroli. I co? Nic! Ciekawe czy w tym roku też będą przekonywać, że „tak dalej być nie musi”.

Czyli jak być nie musi?

– W zasadzie to nie wiem. Cztery lata temu kampania skupiona przeciwko obecnemu burmistrzowi opierała się na domysłach i niedopowiedzeniach. Teraz na sztandarach wpiszą inne hasła. Przeciwnicy wyśmiewają budowę kanalizacji czy wodociągu mówiąc wręcz o „kładzeniu rurek w ziemi”. Twierdzą, że powinno to być zrobione w ubiegłym wieku. Fakty są takie, że gdy burmistrz obejmował urząd nie było w Markach tej podstawowej infrastruktury. Od tego momentu nie było

też jednak roku, w którym ich budowa nie poszłaby do przodu. Dziś obie te inwestycje mamy za sobą.

W takim razie jakie wyzwania stoją teraz przed miastem?

– To chyba oczywiste, że nadszedł czas na budowę dróg. W ostatnich tygodniach zaprezentowana została koncepcja budowy dróg miejskich. Takich, na jakie wszyscy czekamy, z odwodnieniem i chodnikami. Pamiętam jak przedstawiano podobny dokument dla kanalizacji i nikt w to nie wierzył, a teraz widzimy, że bardzo sprawnie poradziłem sobie z jej budową. Według mnie Janusz Werczyński daje pewność, że tak samo będzie z drogami.

Będzie Pan się starał o reelekcję do Rady Miasta?

– Tak, ale chciałbym podkreślić, że mimo okręgów jednomandatowych najważniejsza jest dobra drużyna. Ja do tych wyborów idę w świetnym towarzystwie, wśród moich i Państwa przyjaciół, znajomych oraz sąsiadów. Są wśród nich doświadczeni samorządowcy i społecznicy, ale też młode osoby, które swoją energię i kreatywność chcą spożytkować dla Marek. Ja naszą drużynę cenie przede wszystkim za rozsądne podejście do publicznych pieniędzy. Wierzę, że Wspólnota Samorządowa daje pewność dla dalszego rozwoju Marek.

Dziękuję za rozmowę

Coraz więcej przyłączy – coraz mniej szamb

Wodociąg Marecki przekazał burmistrzowi kolejny miesięczny raport zawierający zestawienie zbiorcze wybudowanych i oddanych do użytku przyłączy kanalizacyjnych. Informacje te od wielu miesięcy są bardzo uważnie analizowane.

Urszula Paszkiewicz



Trwa w tym zakresie swoisty wyścig z czasem. Środki unijne, które miasto zdobyło na wsparcie budowy sieci kanalizacyjnej, ostatecznie pozostaną w Markach pod warunkiem uzyskania efektu ekologicznego. Efekt ten jest mierzony liczbą osób korzystających z nowej sieci. Każde nowe przyłącze powiększa liczbę użytkowników kanalizacji i tym samym przybliża moment uzyskania efektu ekologicznego. Musi on być osiągnięty do połowy 2015 roku.

Październikowy raport daje podstawy do wielkiego optymizmu. Wynika z niego, że wybudowano dotąd około 3400 nowych przyłączy. Miesiąc wcześniej przyłączy tych było około 3000. Wynika stąd, że prawie 400 nowych posesji zostało przyłączonych do kanalizacji w ciągu 30 dni. Zgodnie z przyjętym planem do końca 2014 roku mieszkańcy prawie 4000 posesji będą korzystali z sieci kanalizacyjnej. *Dzisiaj jesteście pewni, że efekt ekologiczny zostanie osiągnięty w terminie i każda złotówka dotacji pozostanie w Markach* – mówi prezes Kajetan Specjalski. *Jestem bardzo zadowolony z pracy Zespołu*

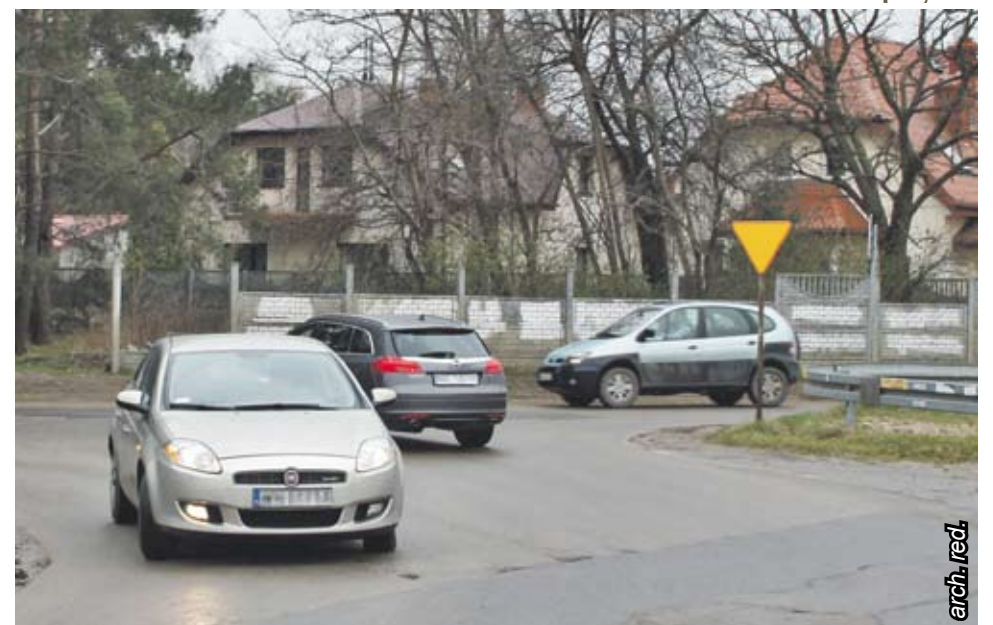
Projektowego i innych osób odpowiedzialnych w firmie za realizację programu przyłączania posesji do kanalizacji.

Zainteresowanie Markowian korzystaniem z kanalizacji jest bardzo duże, choć istniała obawa, że znaczące koszty budowy swojego przyłącza wielu z nas mogą zniechęcić. Dlatego wiele wysiłku poświęcono stworzeniu jak najbardziej korzystnych warunków organizacyjnych i finansowych. Miasto uzyskało pomoc Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Udzielone wsparcie pozwoliło na dofinansowanie każdego przyłącza w wysokości 45% kosztów jego budowy. Na kolejne 45% kosztów udzielana jest preferencyjna pożyczka. Wystarczy więc dysponować 10% niezbędnych pieniędzy, co z reguły oznacza kilkaset złotych. *Uzyskanie pomocy na budowę podłączeń, to sukces porównywalny z uzyskaniem środków na budowę samej sieci kanalizacyjnej* – mówi burmistrz Janusz Werczyński. *Dzięki temu już wkrótce korzystanie z sieci kanalizacyjnej stanie się dla nas nie przywilejem, ale zwykłą codziennością.*

Ulice Kościuszki i Sosnową wkrótce przejmie powiat

Koszty utrzymania dróg stanowią poważny wydatek mareckiego budżetu. Nic w tym dziwnego, gdyż na sieć drogową w Markach składa się 337 ulic, a ich łączna długość wynosi 154 kilometry. Znakomita większość z nich zaspokaja nasze lokalne potrzeby i pozostaje w zarządzie gminy.

Adam Kopczyński



Tylko 5 mareckich dróg nie jest zarządzana i utrzymywana przez gminę. Naszego budżetu nie obciąża utrzymanie 7-kilometrowej Al. Piłsudskiego, czyli drogi krajowej nr 8, ul. Legionowej i ul. Ks. A. Poławskiego (drogi wojewódzkie), a także ul. Fabrycznej i ul. mjr. Billa (drogi powiatowe). Nie ulega wątpliwości, że drogi te pełnią funkcje ponadlokalne, gdyż zdecydowanie częściej poruszają się nimi inni niż mieszkańcy Marek użytkownicy.

W Markach nie brakuje dróg, które – choć formalnie gminne – pełnią funkcje ponadlokalne. Do dróg tych można zaliczyć ciąg ulic Sosnowej i Kościuszki, które stanowią ważne połączenie z warszawską dzielnicą Białołęka. Taką rolę pełni także ul. Ząbkowska, która stanowi połączenie pomiędzy Ząbkami i Zielonką. Można się pokusić o wskazanie innych dróg, które nasze miasto utrzymuje, a służą one zdecydowanie

częściej innym.

Na początku 2012 roku radny powiatowy z naszego miasta – Adam Kopczyński, podjął starania o przejęcie takich dróg przez samorząd powiatowy. Miasto Marki i Powiat Wołomiński porozumiały się w zakresie przejęcia ciągu ulic Sosnowej i Tadeusza Kościuszki (od skrzyżowania z ul. Sosnową do granicy z m. st. Warszawą). Powiat był zainteresowany także przejęciem ul. Ząbkowskiej, ale mareccy radni nie wyrazili zgody na przekazanie drogi obawiając się likwidacji przez nowego zarządcę wybudowanych przed kilku laty progów zwalniających.

Rada Miasta Marki i Rada Powiatu Wołomińskiego we wrześniu br. podjęły stosowne uchwały w tej sprawie. Z dniem 1 stycznia przyszłego roku ulice Sosnowa i Kościuszki staną się drogami powiatowymi i przejdą na utrzymanie samorządu powiatowego.

Śledztwo na Małej!

Dochodzenie jest w toku. Biorąc pod uwagę kto próbuje rozwiązać zagadkę wszystko powinno się skończyć dobrze.

Spokojnie, na ulicy Małej wszyscy cali i zdrowi! Po prostu ekipa serialu „Ojciec Mateusz” postanowiła skorzystać z gościnności gabinetu stomatologicznego przy ul. Małej i nakręcić dwie sceny z serialu. Wcześniej nagrali parę ujęć również na ulicy Lisa-Kuli. Kto „zabił” nie zdradzimy, ale będą mogli się Państwo przekonać sami oglądając wiosenną edycję serialu.

Dziękujemy Państwu Grzywińskim za udostępnienie zdjęć!



red.

fot. www.marki.pl

Aktywni Markowianie

To już trzeci miesiąc niesłabnącej popularności projektu „Aktywni mieszkańcy 50+”. Realizowany w ramach budżetu obywatelskiego projekt skierowany jest do osób, które nie zamierzają zawiesić swojej aktywności po 50-tym roku życia. Jak pokazała rekrutacja, w Markach takich osób nie brakuje.

Elżbieta Brzozowska



fot. www.marki.pl

Bezpłatne zajęcia rozpoczęły się w sierpniu tego roku i potrwać do grudnia. Uczestnicy biorą udział w warsztatach artystycznych i komputerowych, w wykładach z pierw-

szej pomocy i profilaktyki zdrowia oraz w zajęciach sportowych. Cały projekt, a w szczególności zajęcia komputerowe pn. „Poznajemy nowoczesny świat” cieszy się tak dużą po-

пулярnością, że wykonawca projektu – Fundacja Fabryka Muzyki z Warszawy – na liście rezerwowej obecnie zapisanych ma przeszło 30 osób.

Na zakończenie niektórych wykładów, uczestnicy dziękują wykładowcom gromkimi brawami, a o zadowoleniu uczestników projektu świadczą również wypełniane na koniec ankiety. „Super. Oby takich zajęć było więcej”, „Jestem bardzo zadowolona, że mogłam uczestniczyć w takich zajęciach”. „(...)Były prowadzone bardzo fachowo i myślę że wyczerpująco” – to tylko niektóre z wpisów pokazujących, że organizacja, wykładowcy oraz przydatność projektu oceniane są wysoko.

Projekt „Aktywni mieszkańcy 50+” udowadnia, że poprzez takie spotkania można nie tylko poszerzyć wiedzę czy zadbać o kondycję fizyczną, ale przede wszystkim odkryć siebie na nowo.

Jedynka góra!

W ostatnim numerze Kuriera Mareckiego informowaliśmy naszych czytelników o wielkiej radości, jaką sprawili nam nasi szóstoklasiści.

Rafał Kosior

Przypomnijmy, że w tegorocznym sprawdzianie osiągnęli oni imponującą średnią - 28,66 pkt. Tym samym mareccy absolwenci szkół podstawowych zajęli pierwsze miejsce w powiecie. W klasyfikacji tej nieznacznie wyprzedziliśmy Zielonkę (28,48 pkt). Różnica w stosunku do Ząbek wyniosła już 0,5 pkt. Inne gminy Powiatu Wołomińskiego wypadły na tle Markowian błado. Średnia żadnej z nich nie przekroczyła 26 punktów. Średnia powiatowa była o ponad 2,5 pkt niższa od mareckiej i wyniosła 26,12. Jeszcze lepiej prezentuje się wynik naszej młodzieży, gdy porównamy go ze średnią w kraju, która wyniosła 25,82 pkt.

To jeszcze nie koniec sukcesów. Wielką dumą napawa nas wynik szóstoklasistów ze Szkoły Podstawowej Nr 1 w Markach, którzy zdobyli pierwsze miejsce wśród powiatowych podstawówek. Ich średnia - 30,72 pkt - budzi największe uznanie. Absolwenci „Jedynki” wyprzedzili w tej klasyfikacji uczniów



arch. red.

Szkoły Podstawowej Nr 3 z Zielonki (30,2 pkt) oraz Szkoły Podstawowej Nr 2 ze Słupna (29,7 pkt). Cieszy nas, że wynik ten jest wyższy od średniej w Warszawie, która wyniosła 30,57 pkt. To ogromny sukces wszystkich mareckich szóstoklasistów – mówi Maciej Grabowski. Ale jako absolwent „Jedynki” odczuwam szczególną satysfakcję. Moja szkoła z każdym rokiem staje się coraz lepsza.

Należy pamiętać, że to nie tylko sukces uczniów, ale także znakomitego grona mareckich pedagogów. W optymalny sposób wykorzystywane są także możliwości, jakie daje realizacja wielu programów oświatowych finansowanych ze środków zewnętrznych. Do znakomitego wyniku szóstoklasistów nawiązał burmistrz Janusz Werczyński składając uczniom i nauczycielom życzenia z okazji Dnia Edukacji Narodowej.

Wspólnota Samorządowa
MAZOWIECKA



SŁUŻYMY
LUDZIOM
NIE
PARTIOM

www.mws.org.pl

REKLAMA

OSIEDLE
POGODNE

Mieszkania od 49m² do 70m²

od 4600 zł/m²

Biuro Sprzedaży
Marki, ul. Mickiewicza 18
tel. (0 22) 771 21 21

REKLAMA

HYDRO-INSTAL
Miroslaw Szczepanik

PROJEKTOWANIE
I WYKONAWSTWO
SIECI I PRZYŁĄCZY:

- wodociągowych
- kanalizacyjnych
- gazowych
- energetycznych



CZYSZCZENIE I KAMEROWANIE
KANALIZACJI

ul. Lisa Kuli 108c, 05-270 MARKI
e-mail: biuro@hydroinstal.waw.pl
tel./fax 22 781 25 15
kom. 603 633 601

Nowy przetarg na odbiór odpadów

Nawet najbardziej uważnym obserwatorom mareckiej rzeczywistości mogła umknąć informacja z końca lipca tego roku o unieważnieniu przetargu na odbieranie i zagospodarowanie odpadów komunalnych. Przetarg ten ogłoszono w związku ze zbliżającym się końcem okresu umowy z firmą Lekaro, która tylko do końca tego roku będzie odbierała śmieci z naszych posesji.



arch. red.

Ocena współpracy z firmą „Lekaro” jest bardzo dobra. Od mieszkańców docierają do mnie wyłącznie słowa uznania dla sposobu, w jaki wywożone są śmieci – mówi radna Maria Przybysz-Piwko. Solidnie i niedrogo.

Nie w każdej gminie udało się zorganizować to tak dobrze.

I rzeczywiście dotychczasowa umowa jest dla miasta bardzo korzystna. Zwłaszcza niska cena wywozu powoduje, że stawka „podatku

śmieciowego” może być utrzymana na stosunkowo niewysokim poziomie. Kiedy jednak ogłaszano przetarg na kolejny okres świadczenia usługi było wiadomo, że nie uda się utrzymać tak niskiej ceny.

Krytycy wprowadzonej w naszym kraju „rewolucji śmieciowej” zapowiedzieli, że jednym z jej skutków będzie wypadnięcie z rynku wielu mniejszych firm. Nieuchronną konsekwencją „zawężenia rynku” miał być wzrost cen usług. Przewidywania te spełniły się, ale nikt jednak nie spodziewał się aż tak drastycznego ich wzrostu.

Najniższe oferty złożone w mareckim przetargu opiewały na kwoty dwukrotnie wyższe od obecnie obowiązujących. To spowodowało unieważnienie przetargu. Podjęcie tej decyzji było konieczne – mówi burmistrz

Janusz Werczyński. Zaakceptowanie nawet najkorzystniejszych ofert zmusiłoby nas do podniesienia opłaty śmieciowej dla segregujących odpady do poziomu około 13-14 złotych. Opłata dla niesegregujących zbliżyłaby się do 30 złotych. Takie stawki nie spotkałyby się z akceptacją naszej społeczności i w konsekwencji mogłyby oznaczać krach bardzo dobrze działającego systemu.

Na szczęście unieważniony przetarg został przeprowadzony odpowiednio wcześniej i nie ma obawy,

że zabraknie czasu na wyłonienie wykonawcy. Podjęto kroki zmierzające do zapewnienia odpowiednio niższych cen usługi wywozu śmieci. Niestety było to związane z koniecznością rezygnacji z rozszerzenia zakresu świadczonych usług. Przede wszystkim zrezygnowano z objęcia systemem styropianu, odpadów budowlanych i gruzu. Będzie więc tak samo, jak dotychczas.

Rozstrzygnięcie drugiego przetargu przewidywane jest na połowę października.

Dobra wiadomość z ostatniej chwili

Taktyka Urzędu Miasta sprawdziła się. 15 października otworzono oferty złożone w drugim przetargu. Ceny zaproponowane przez oferentów są znacznie niższe niż przy pierwszym podejściu. Oznacza to, że powinno się udać utrzymać obecne koszty odbioru odpadów. Prawdopodobnie zmieni się za to wykonawca w drugim sektorze – będzie to firma Tonsmeier Błysk z Otwocka.

Sowińskiego do grudnia będzie odwodniona

Teren leżący pomiędzy ulicami Jana Pawła II i Gen. Zajączka został zasiedlony zaledwie przed kilkudziesięciu laty. Wtedy też zbudowano w tym rejonie kilkadziesiąt domów według jednego narzucanego inwestorom projektu.

Patryk Pacewicz



arch. red.

Nie zważając na trudne warunki gruntowo-wodne, nakazano budującym budowę garaży poniżej poziomu gruntu. Stało się to przyczyną nieustających kłopotów. Garaże i piwnice były corocznie zalewane wodą. Przez lata poszukiwano rozwiązań, które zapobiegłyby kłopotom mieszkańców.

Przed kilku laty opracowany został projekt kanalizacji deszczowo-drenażowej dla tego rejonu. Zaprojektowana instalacja będzie pełniła podwójną rolę. W pierwszej kolejności będzie służyła odprowadzeniu wód opadowych. Zastosowanie rur drenarskich pozwoli na to, aby kanalizacją była odprowadzana także woda gruntowa. W dłuższej perspektywie doprowadzi to do ustabilizowania wód gruntowych na znacznie niższym poziomie. Po zbudowaniu odwodnienia kłopoty mieszkańców powinny się skończyć.

Zaprojektowana kanalizacja deszczowa ma długość 955 metrów. Będzie ona połączona z rurami drenarskimi o długości ponad 1600 metrów. Ponadto przewiduje się odtworzenie nawierzchni asfaltowej w pasie robót i montaż ponad 70 studni. To kosztowne przedsięwzięcie, dlatego jego realizację odkładano z roku na rok. Także w 2014 roku pierwotnie nie przewidywano budowy odwodnienia. Dopiero w trakcie roku pojawiły się wolne środki finansowe. Burmistrz zaproponował radzie skierowanie ich na realizację tego zadania.

W sierpniu rozstrzygnięty został przetarg i w dniu 3 września zawarto umowę z firmą DKM LASKOWSCY, która złożyła najkorzystniejszą ofertę. Wybrana firma zaoferowała wykonanie zadania za 1.298.880 zł. Lada dzień rozpoczną się roboty budowlane, które potrwać do 15 grudnia.

Kamienice przyłączone!

Kompleks budynków dawnego osiedla robotniczego, zwany powszechnie w Markach kamienicami, powstał w latach 80-tych XIX w. Mieszkali w nim pracownicy przędzalni Braci Briggsów. Standard budynków - jak na tamte czasy - był wysoki i dlatego mieszkania w kamienicach były przedmiotem pożądanym.

Kamil Ryński



arch. red.

Z upływem czasu, a zwłaszcza po II wojnie światowej, kamienice zaczęły podupadać. Właściciele stracili kontrolę nad swoim majątkiem. Lokatorów narzucała im ówczesna władza, a stawki czynszu nie pozwalały nawet na pokrycie kosztów utrzymania i najdrobniejszych remontów. Tym bardziej nikomu nie przychodziło do głowy, aby wyposażać mieszkania w kamienicach w XX-wieczne media, jak wodociąg i kanalizacja.

Taka sytuacja z czasem doprowadziłaby do ostatecznej destrukcji kamienic, ale z pomocą przyszło miasto. W 2006 roku część dziedzictwa rodziny Whiteheadów, w tym pałacyk, fabryka, park, targowisko i kamienice, stały się własnością komunalną. Od początku 2007 roku miasto zaczęło administrować prawie 200 nowymi mieszkaniami. Było to wielkie wyzwanie zwłaszcza, że stan techniczny kamienic wymagał natychmiastowej interwencji. W pierwszej kolejności wykonano prace zabezpieczające

budynki przed katastrofą. Wyremontowano dachy, obróbki blacharskie i kominy. Sukcesywnie wymienia się okna i drzwi. Prace te trwają do dzisiaj.

W 2012 roku Wodociąg Marecki rozbudował sieć wodociągową i kanalizacyjną wokół kamienic. W ten sposób powstały warunki do wyposażenia mieszkań w podstawowe media. Postawiono jednak warunek, że mieszkańcy muszą się w sprawę zaangażować. Miasto zgodziło się na wybudowanie tzw. pionów wodociągowych i kanalizacyjnych. Resztę instalacji wewnętrznych muszą wykonać mieszkańcy. Planowano sukcesywne wyposażenie poszczególnych kamienic. W 2013 roku z wodociągu i kanalizacji mogli skorzystać mieszkańcy kamienic przy Piłsudskiego 84 i Jasnej 7. Przewidywano, że budowa wewnętrznych instalacji we wszystkich kamienicach potrwa przez kilka następnych lat.

Wówczas w sprawę zaangażował się Bogusław Choroś, który jeszcze niedawno był radnym z tego rejonu. Jego interwencje doprowadziły do znalezienia środków na załatwienie sprawy w ciągu jednego roku. Doskonale rozumiem, że trudno jest znaleźć pieniądze na tak kosztowne przedsięwzięcie w ciągu jednego roku – mówi Bogdan Choroś. Z drugiej strony widziałem narastającą wśród mieszkańców frustrację wynikającą z tego, że w sąsiedniej kamienicy mają już wodę a w ich wciąż jej nie ma. Dlatego zachęcałem burmistrza do jak najszybszego załatwienia tej sprawy.

Jak widać skutecznie. Załatwienie wszystkich formalności trwało rekordowo krótko. W czerwcu zmieniono budżet, w lipcu opracowano dokumentację techniczną a w sierpniu ogłoszono i rozstrzygnięto przetarg. Prace przy budowie pionów kanalizacyjnych i wodociągowych trwają. Zgodnie z umową powinny zakończyć się jeszcze w październiku tego roku.

Janusz Werczyński. Czy spełnił obietnice?

Zbliża się koniec kadencji władz samorządowych. To naturalny moment na podsumowania ich dorobku. Warto porównać deklaracje złożone w 2010 roku z tym co rzeczywiście zostało zrobione. Odkopaliśmy program wyborczy Janusza Werczyńskiego sprzed czterech lat. Nie jest źle, ale nie wszystko obecny burmistrz może odhaczyć jako „zrobione”. Szczegółowe rozliczenie publikujemy na stronach II – III. Zapraszamy również do przeczytania rozmowy, w której sam Janusz Werczyński mówi o mijającej kadencji.

Rozmawiała Kinga Augustyniak

Przed wyborami samorządowymi w 2010 roku przedstawił Pan swój program. Do końca kadencji pozostał tylko miesiąc. Czy złożone wówczas przez Pana obietnice zostały spełnione?

- Deklaracje wyborcze zawsze traktowałem bardzo poważnie. Także w 2010 roku starałem się, aby mój program był jak najbardziej realny. W związku z tym nie ma w nim obietnic, które z założenia nie były możliwe do spełnienia. Przez całą kadencję robiłem wszystko, aby złożone deklaracje zrealizować. Dzisiaj mogę powiedzieć, że prawie wszystko, co obiecałem, zostało zrealizowane.

Przez całą kadencję zdobyliśmy prawie 100 mln złotych pomocy z programów unijnych i rządowych.

Które z dokonań mijającej kadencji najwyżej Pan ocenia?

- Nie ulega wątpliwości, że dla miasta najważniejsza była budowa kanalizacji sanitarnej. W ciągu trzech lat wybudowaliśmy 155 kilometrów sieci kanalizacyjnej. Do znudzenia będę przypominał, że był to największy program inwestycyjny w historii Marek. Był to także największy program w tej dziedzinie na całym Mazowszu. Mam satysfakcję, że stało się to podczas mojej pracy w Markach. Nasze miasto zdobyło uznanie za sposób, w jaki poradziliśmy sobie z tak wielkim wyzwaniem. Nasze doświadczenia stawiane są za wzór dla tych, którzy dopiero przystępują do budowy kanalizacji.

Z budową kanalizacji ściśle wiąże się drugi wielki temat inwestycyjny ostatniej kadencji. To budowa przyłączy kanalizacyjnych. Do końca tego roku zostanie przyłączonych do sieci ponad 4 tysiące nowych posesji. Wielkie zainteresowanie mieszkańców przyłączaniem się do sieci, to także dowód na to, że podjęliśmy słuszną decyzję. Kanalizacja zaspokaja najżywniejszą potrzebę naszej społeczności. I co bardzo ważne,



w ten sposób stworzyliśmy warunki do rozpoczęcia budowy dróg.

Ponadto w ciągu ostatnich lat zmodernizowaliśmy budynki szkół, wybudowaliśmy boiska szkolne, powstało wiele placów zabaw. Zrobiliśmy także rzeczy, których nie było w moim programie. Przede wszystkim wdrożyliśmy Marecką Kartę Dużej Rodziny oraz Kartę Markowianina. Z obydwu projektów jestem szczególnie zadowolony. To tylko część dokonań ostatniej kadencji. Ich lista jest dosyć długa.

Wybudowanie kanalizacji, to z pewnością wielki sukces ostatniej kadencji, ale nie wszystkie zapowiedzi Pańskiego programu udało się zrealizować.

- Nie udało się zrobić tylko jednej rzeczy. Nie przeprowadziliśmy

rewitalizacji Fabryki Briggsów. Przypomnę, że zrujnowana przędzalnia miała zostać przekształcona w placówkę edukacyjno-kulturalną. Ogromny koszt projektu decydował o tym, że bez pomocy z zewnątrz nie będzie to możliwe. Samorząd województwa mazowieckiego od-

Gdy my walczyliśmy o dotrzymanie terminów gwarantujących unijne dofinansowanie, opozycyjni radni z lekceważeniem mówili o „układaniu rurek.

mówił pomocy i moja deklaracja pozostała tylko na papierze. Chcę jednak stanowczo podkreślić, że nie była to obietnica bez pokrycia. Przeprowadzenie rewitalizacji było całkowicie realne. I jeszcze jedno: to był jedyny niezrealizowany punkt mojego programu.

Wspomniał Pan o zewnętrznej pomocy, której nie udało się uzyskać. A co w tym zakresie się udało?

- Mamy się czym pochwalić. Najważniejsza jest dotacja na budowę kanalizacji - prawie 80 milionów złotych. To rekord nie tylko na skalę całego powiatu. W wielu rankingach skuteczności w pozyskiwaniu środków unijnych zajmowaliśmy najwyższe pozycje.

Cieszę się, że zdobyliśmy także pieniądze dla naszych mieszkań-

ców. Załatwiliśmy dotacje do każdego ze zbudowanych przyłączy w wysokości 45%. Każdy budujący przyłączy otrzymał też preferencyjną pożyczkę w wysokości 45%. Dzięki temu w kieszeniach Markowian zostało ponad 13 milionów złotych.

Poza tym uzyskaliśmy dotację na budowę boisk szkolnych, placów zabaw i modernizację szkół. Przez całą kadencję zdobyliśmy prawie 100 milionów złotych pomocy z programów unijnych i rządowych.

W ciągu trzech lat wybudowaliśmy 155 kilometrów sieci kanalizacyjnej.

Jest Pan doświadczonym samorządowcem. Jak ocenia Pan współpracę z obecną radą?

- Pod tym względem była to najtrudniejsza kadencja w całej mojej karierze. Istnienie opozycji i krytyka nie są dla mnie niczym nowym, ale trudno było oprzeć się wrażeniu, że jedynym celem wielu radnych było zdyskredytowanie każdej mojej propozycji. Brak współpracy dotyczył każdej dziedziny - nawet budowy kanalizacji. Gdy my walczyliśmy o dotrzymanie terminów gwarantujących unijne dofinansowanie, opozycyjni radni z lekceważeniem mówili o „układaniu rurek”. Tym większa jest moja wdzięczność dla radnych, na których poparcie mogłem liczyć. Fantastyczne były także przejawy poparcia ze strony mieszkańców, którzy cierpliwie znosili nieuniknione uciążliwości związane z budową kanalizacji. To mieszkańcy zbudowali kanalizację. Oni są prawdziwymi bohaterami ostatnich lat.

Gdyby przyszło Panu ocenić mijającą kadencję jednym zdaniem?

-Nigdy wcześniej nie udało się zrobić tak wiele w tak trudnych warunkach. To całe moje podsumowanie, ale często zadaję sobie pytanie, jak wiele udałooby się zrobić stosując żeglarską zasadę „wszystkie ręce na pokład”.

Dziękuję za rozmowę.

JANUSZ WERCZYŃSKI

KANALIZACJA



Program

Pod koniec 2012 roku większość mieszkańców będzie podłączona do budowanej kanalizacji.

Opinia mieszkańców



Nareszcie budowę kanalizacji mamy za sobą. Mój dom już ma przyłącze. Na pewno było mi łatwiej podjąć decyzję dzięki dofinansowaniu i taniej pożyczce, bo to dość droga inwestycja.

Pani Justyna z ul. Jasnej

Komentarz redakcji

Ufff! To już za nami! Budowa 155 km kanalizacji sanitarnej to naprawdę duża inwestycja. Jako mieszkańcy musieliśmy trochę pocierpieć, bo przez prawie trzy lata na naszych drogach gościł ciężki sprzęt. Do końca tego roku wybudowane zostaną także przyłącza dla 4 tysięcy gospodarstw domowych. To oznacza, że praktycznie wszyscy mieszkańcy w zasięgu

sieci zostaną do niej przyłączeni. Trzeba pamiętać, że miasto walczyło blisko 13 mln zł dotacji z zewnątrz na ten cel. Dzięki temu każdy mieszkaniec mógł skorzystać z dofinansowania na 45% kosztów budowy. Na kolejne 45% uzyskiwał preferencyjną pożyczkę. Jak widać na starcie wystarczyło mieć tylko 10% wkładu własnego.

Nasza ocena



PRZESTRZEŃ PUBLICZNA



Program

Będziemy budowali kolejne place zabaw i ulepszyliśmy już istniejące. Będziemy dbali o ich atrakcyjność i dogodną lokalizację.

Opinia mieszkańców



Plac zabaw mam dość blisko domu. Może nie jest duży, ale na codzienne spacerki zamontowane na nim zabawki nam wystarczają. W okolicy brakuje jednak ciekawych miejsc gdzie czas spędzać mogłyby starsze dzieci czy nawet dorośli.

Pani Magda, mama Nikoli (6l.) i Filipa (3l.)

Komentarz redakcji

Placy zabaw dla najmłodszych jest kilkanaście. Rzeczywiście nie zawsze są tam najnowocześniejsze zabawki, ale miejsca te i tak są atrakcyjne dla dzieci. Młodzież i dorośli w Markach

mogą korzystać przede wszystkim z kompleksów boisk (a zimą z lodowiska!) i dwóch małych skateparków. W zasadzie jest przyzwyczajenie, ale w tym punkcie można jeszcze sporo zrobić.

Nasza ocena



WODOCIĄG



Program

"Będziemy kontynuowali rozbudowę sieci wodociągowej. Zwiększymy możliwości produkcji wody oraz wybudujemy drugą stację uzdatniania wody."

Opinia mieszkańców



Mój dom podłączony jest już od dawna do sieci wodociągowej. Nie mamy problemu z ciśnieniem czy smakiem wody.

Pani Agnieszka z ul. Małej

Komentarz redakcji

Sieć wodociągowa jest stale rozwijana. Wydajność Stacji Uzdatniania Wody pozwala zaspokoić potrzeby naszego miasta. W tym roku miasto pozyskało kilkanaście milionów złotych ze środków zewnętrznych

na rozbudowę i modernizację sieci wodociągowej i kanalizacyjnej. To pozwoli podłączyć do sieci nowe osiedla. Drugi SUW został zaprojektowany i powinien być wybudowany w następnych latach.

Nasza ocena



SZKOŁY



Program

Wszystkie mareckie szkoły wyposażymy w nowoczesne boiska i urządzenia sportowe. Rozpoczniemy budowę nowego gimnazjum.

Opinia mieszkańców



Bardzo dobrze, że powstają nowe boiska. Asfaltowe były niezdrowe dla młodych osób. Wieczorami widać, że także starsi zawodnicy chętnie z nich korzystają.

Pan Antoni z ul. Legionowej

Komentarz redakcji

W ostatniej kadencji nowe boiska powstały przy SP nr 1, 4 i 5. Cztery podstawówki i wszystkie publiczne przedszkola poddane zostały też termomodernizacji. Nie tylko ładniej wyglądają, ale

generują niższe koszty utrzymania. Warto zaznaczyć, że miasto uzyskało na to dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej.

Nasza ocena



CZYSTOŚĆ I PORZĄDEK



Program

Zwiększymy częstotliwość odbierania odpadów wielkogabarytowych i elektrośmieci. Zrobimy wszystko, aby śmieci zniknęły w końcu z naszych lasów.

Opinia mieszkańców



Zbiórka posegregowanych odpadów raczej nie sprawia kłopotów i wszystko dzieje się w zapowiadanych terminach. W lasach wciąż widać odpady, ale są to już tylko te budowlane. Na brudasów ciężko coś wymyślić.

Pani Ewa, z al. Piłsudskiego

Komentarz redakcji

Ustawodawca sprawił samorządowcom niemały problem wprowadzając "ustawę śmieciową". W krótkim czasie trzeba było zorganizować publiczny system gospodarki odpadami. Na szczęście nasze miasto organizowało zbiór-

kę odpadów wielkogabarytowych, elektrośmieci i śmieci posegregowanych. Doświadczenie w tym zakresie poskutkowało tym, że w nasze miasto poradziło sobie z nowym obowiązkiem sprawniej niż w innych samorządach.

Nasza ocena



BEZPIECZEŃSTWO



Program

Doprowadzimy do zwiększenia liczby policjantów zatrudnionych w Markach. Rozbudujemy sieć monitoringu miejskiego.

Opinia mieszkańców



Nigdy nie czułem, żeby w Markach było jakoś szczególnie niebezpiecznie. Niedawno słyszałem, że w ostatnich latach liczba przestępstw spadła o 40%, więc chyba starania miasta przynoszą efekt.

Pan Sebastian z ul. Szczęśliwej

Komentarz redakcji

Na system monitoringu składa się już 36 kamer. Rozmieszczone są w najbardziej naważnych miejscach, zgodnie z opinią mareckiego komisariatu. Od kiedy działa system zdecydowanie zma-

łała liczba tzw. przestępstw ulicznych. Zdecydowana większość policyjnych interwencji dotyczy wykroczeń drogowych oraz drobnych kradzieży w Centrum Handlowym M1.

Nasza ocena



CZY SPEŁNIŁ OBIETNICE?

KOMUNIKACJA



Program

Komunikacja miejska będzie nadal rozwijana. Po remoncie Mostu Grota Roweckiego doprowadzimy do uruchomienia nowej linii łączącej Marki z Żoliborzem.

Opinia mieszkańców



Dobrze, że mamy bezpośrednie połączenie z metrem. Dzięki temu mogę wygodnie, na jednym bilecie, przemieścić się w dowolne miejsce w Warszawie. Doceniam też, że w Markach jest sporo linii autobusowych, dzięki czemu nie muszę długo czekać na przystanku. Martwią mnie tylko ceny biletów.
Pan Paweł z ul. Piotrkówka

Komentarz redakcji

Remont Mostu Grota Roweckiego wciąż trwa. Władze miasta chciały połączyć Marki ze stacją Metra przy placu Wilsona. Budowa drugiej linii metra zweryfikowała plany. Markowanie przez ostatnie lata mogło dojechać bezpośrednio do stacji Ratusz Arsenal dzięki dotychczasowym liniom. Wkrótce otworzona zostanie

stacja Dworzec Wileński i tam znajdzie się główny punkt przesiadkowy. Dla mieszkańców problemem są też koszty biletów. Warszawa wprowadziła w ostatnich latach duże podwyżki. Marecką odpowiedzią na to jest "Karta Markowianina" - ponad 1500 osób korzysta już z dopłat do biletów oferowanych przez Urząd Miasta.

Nasza ocena



OBWODNICA MAREK



Program

Zabiegamy i nadal będziemy zabiegali o umieszczenie obwodnicy Marek na liście Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2010-2015. Liczymy na wsparcie i determinację mieszkańców Marek, organizacji społecznych - nas wszystkich.

Opinia mieszkańców



Tracę mnóstwo czasu w korkach. Dobra komunikacja z Warszawą jest dla mnie niezwykle ważna. Bez obwodnicy to niemożliwe.
Pani Anna z ul. Małachowskiego

Komentarz redakcji

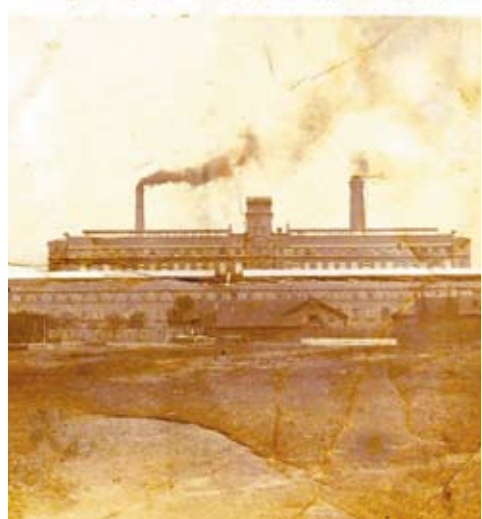
Przetarg na obwodnicę Marek został rozstrzygnięty we wrześniu 2014 roku. Nie pytamy już "czy", ale "kiedy" pojedziemy nową trasą. Ciężko powiedzieć ile w tym zasługi władz

samorządowych czy organizacji społecznych. Decyzja przyszła z góry (od rządu), ale oddolne zaangażowanie na pewno pomogło w jej szybszym podjęciu.

Nasza ocena



DZIEDZICTWO KULTUROWE



Program

Dawna fabryka Braci Briggs stanie się miejscem wydarzeń kulturalnych - zacznie służyć mieszkańcom Marek. Przywrócimy świetność miejscom pamięci narodowej.

Opinia mieszkańców



Zrobienie z Fabryki Briggsów ośrodka kultury to świetny pomysł. Zawiedziony jestem, że miastu nie udało się pozyskać pieniędzy z zewnątrz na ten cel. Doceniam za to politykę historyczną prowadzoną przez miasto i pamięć o naszych bohaterach.
Pan Marcin z ul. Starzyńskiego

Komentarz redakcji

Tutaj burmistrzowi należy się minus. Miastu nie udało się pozyskać środków na rewitalizację

Fabryki Briggsów. Ciężko zrównoważyć to innymi podjętymi działaniami.

Nasza ocena



GMINNE DROGI



Program

Natychmiast po wybudowaniu kanalizacji przystąpimy do realizacji programu budowy sieci dróg miejskich.

Opinia mieszkańców



Akurat ja mieszkam przy dopiero co wyremontowanej ulicy. Jej standard jest rzeczywiście wysoki, ale wiem, że w Markach jest sporo niewyremontowanych dróg. Podobno ulice w następnych latach będą modernizowane w równie wysokim standardzie. To bardzo dobra wiadomość.
Pan Krzysztof z ul. Radnej

Komentarz redakcji

Sieć kanalizacyjna jest już wybudowana. Burmistrz we wrześniu tego roku przedstawił koncepcję budowy dróg gminnych. Mógł się przy tym pochwalić, że już w tym roku udało się zgodnie z założeniami koncepcji zmodernizować ulicę Radną. Teraz oprócz asfaltowej

nawierzchni jest tam chodnik oraz odwodnienie. Można przypuszczać, że Janusz Werczyński mając doświadczenie z budową sieci kanalizacyjnej wie jak zorganizować pracę przy realizacji koncepcji. Mimo to, na ten moment ciężko ocenić ten punkt programu.

Nasza ocena



LOKALNA TOŻSAMOŚĆ



Program

Nie uważam, że w Markach nie ma jak spędzić wolnego czasu. Widzę, że jest sporo stowarzyszeń i instytucji, które organizują lokalne wydarzenia. Chętnie biorę w nich udział, a często nawet sam pomagam. Czuję się związany z tym miastem.

Opinia mieszkańców



Myszę, że w Markach można ciekawie spędzić wolny czas. Widzę, że jest sporo stowarzyszeń i instytucji, które organizują lokalne wydarzenia. Sam często biorę w nich udział. Czuję się związany z tym miastem.
Pan Mateusz z ul. Mieszka I

Komentarz redakcji

Urząd Miasta stworzył dla organizacji pozarządowych wygodną formułę współpracy - Honorowy Patronat Burmistrza Miasta Marki. W ten sposób ratusz wspiera oddolne inicjatywy zarówno organizacyjnie jak i finansowo. Z kolei

na zasadzie konkursów wspierane są m.in. lokalne kluby sportowe. W tym punkcie nie sposób wspomnieć o udanej reanimacji, czy nawet wskrzeszeniu Marcovii Marki. Bez zaangażowania władz miasta dziś pewnie klubu by nie było.

Nasza ocena



PODSUMOWANIE

Dobry wynik! Aż w ośmiu punktach Burmistrz zastąpił na pozytywną ocenę. Nie wszystkie „zaliczone na zielono” obietnice zostały spełnione dokładnie w zadeklarowany sposób. Trzeba jednak zauważyć, że w przypadku „Czystości i porządku” albo „Komunikacji” w czasie kadencji zmieniały się możliwości i potrzeby miasta. Uważamy, że w obliczu np. zmian w prawie (wprowadzenie „ustawy śmieciowej”) Janusz Werczyński poradził sobie bardzo dobrze.

Dwukrotnie wstrzymaliśmy się od zajęcia jednoznacznego stanowiska.

W przypadku gminnych dróg, trzymając się literalnie obietnicy, Burmistrz ją spełnił - opracował koncepcje budowy i modernizacji dróg oraz przystąpił do jej realizacji. Nie przyznaliśmy jednak pozytywnej oceny. Czekamy na realizację koncepcji.

„Czerwony kciuk” Burmistrz otrzymał tylko za niewyremontowanie Fabryki Briggsów. Trudno z tym polemizować, pomimo, że w tej kadencji podjętych zostało wiele działań mających na celu pielęgnowanie dziedzictwa kulturowego.



Rachunek sumienia radnego powiatowego

Kadencja organów samorządowych zbliża się ku końcowi. Nie inaczej jest z Radą Powiatu. Cztery lata temu obdarzyli Państwo listę Wspólnoty Samorządowej ogromnym zaufaniem, dzięki czemu reprezentowałem nasze miasto w Powiecie Wołomińskim.



Wizualizacja nowej siedziby ZS nr 1

Powiat Wołomiński to 12 gmin, w których żyje ponad 250 000 ludzi. To 12 samorządów o różnym stopniu rozwoju, a także różnych możliwościach i problemach. Radni Rady Powiatu nie mogą ograniczać się tylko do problemów swojego podwórka. Jako doświadczony samorządowiec doskonale zdaję sobie sprawę, że nie możemy ograniczać się tylko do myślenia o tu i teraz, a pomysły i rozwiązania muszą wybiegać w przyszłość.

Nowe szkoły, drogi, szpitale – to inwestycje, które funkcjonują przez pokolenia. Decyzje podejmowane przez Radę Powiatu muszą być dalekowszere. Kadencję rozpocząłem od przygotowania projektu uchwały „o Kierunkach rozwoju edukacji ponadgimnazjalnej w powiecie”. Ogromna luka jaka powstała po likwidacji szkolnictwa zawodowego dostrzegana jest zarówno przez pracodawców jak i młodzież szu-

kającą możliwości nauki. Przygotowany przeze mnie dokument był odpowiedzią na te zmiany. Projekt wzbudził wśród radnych dyskusję, ale klubowi Wspólnoty Samorządowej udało się do niego przekonać większość członków Rady.

Technikum w Markach

Silna gospodarka to Patriotyzm XXI wieku. O sile państwa stanowi siła jego gospodarki. Z kolei jej filarem jest przemysł, który opiera się na wykształconej kadrze. Przeszły pracownik swoją edukację techniczną rozpoczyna w technikum, a wieńczy ją dyplomem na Politechnice. Ten tok rozumowania uzasadnia moją determinację w forsowaniu zmian.

Wszystkie prognozy wskazują, że w najbliższych latach to pracownicy z wykształceniem technicznym będą najbardziej rozchwytywani na rynku pracy. W czasie gdy opracowywałem projekt uchwały

w Markach przymierzano się do budowy siedziby dla Zespołu Szkół nr 1.

Razem z Radnymi Wspólnoty w Markach przekonywałem pozostałych członków Rady Miasta Marki do wybudowania Technikum w Markach. Oferta takiej szkoły jest o wiele ciekawsza zarówno dla młodych markowian jak i wielu pracodawców. Młodzi mieszkańcy miasta dostaną możliwość zdobycia konkretnego zawodu na miejscu, bez konieczności dojazdów do Warszawy.

W tym celu podjąłem też działania w Radzie Powiatu, którą przekonałem do zainwestowania środków w budowę i funkcjonowanie Technikum w naszym mieście. To realne pieniądze dla Marek, nawet kilkanaście milionów złotych na samą realizację inwestycji!

Część miejskich radnych nie wierzyła w ten plan. Dziś siedziba Gimnazjum i Technikum jest już nie tylko zaprojektowana, ale otrzymaliśmy także pozwolenia budowlane, a za projekt Technikum zapłacił powiat. Zgodnie z porozumieniem ze Starostwem, w Markach będziemy kształcić mechatroników. Już teraz są to bardzo poszukiwani specjaliści, a w najbliższych latach zapotrzebowanie na nich jeszcze wzrośnie.

Razem ze Starostwem Powiatowym chcemy stworzyć szkołę o dużym potencjale. Takiej, do której to pracodawcy zgłaszają się po absolwentów a nie odwrotnie. Dlatego doprowadziłem do podpisania porozumienia z Politechniką Warszawską. Wykładowcy tej uczelni

przyjeżdżają do naszych szkół z gościnnymi wykładami, a nasi uczniowie korzystają z warszawskich laboratoriów i warsztatów.

Dzięki tym działaniom edukacja techniczna w naszym powiecie przeżywa renesans. W Markach również stworzymy szkołę o wysokim poziomie, z nowoczesnymi laboratoriami i świetną kadrą pedagogiczną.

Pozostała działalność

Edukacja ponadgimnazjalna to najważniejsze zadanie powiatu. W tym zakresie widziałem też największe szanse dla naszego miasta. Nie było to jednak jedyne pole mojej działalności w Radzie Powiatu.

Jako przewodniczący Komisji Zdrowia szczególnie uważę poświęcałem również tym kwestiom. Priorytetem była poprawa sytuacji finansowej Szpitala Powiatowego w Wołominie. Zmiana dyirekcji i poprawa nadzoru doprowadziły

do zatrzymania wzrostu zadłużenia Szpitala. W tej kadencji wybudowaliśmy w naszym powiatowym szpitalu nową Stację Dializ.

W Markach do tej pory tylko dwie ulice zarządzane były przez Starostwo Powiatowe. Dróg, które mają ponadgminne znaczenie jest jednak u nas więcej. W tej kadencji udało się doprowadzić do przekazania pod zarząd Starostwa ulic Kościuszki oraz Sosnowej. To oznacza nie tylko oszczędności w miejskiej kasie, ale też rychłe podwyższenie standardu tych dróg.

Praca na rzecz naszej lokalnej społeczności to zaszczyt i obowiązek. Dla mnie wiąże się ona nieodłącznie z poczuciem odpowiedzialności za decyzję podejmowaną przez powiat, tak aby służyły nam wszystkim.

Jeszcze raz dziękuję tym, którzy zaufali mi, oddając na mnie swój głos przed czterema laty. Mam nadzieję że Państwa nie zawiodłem.

Adam Kopczyński



Adam Kopczyński w rozmowie z prof. dr hab. Janem Szmidiem, Rektorem Politechniki Warszawskiej.

Wybory 2014 - nowe zasady

Najbliższe wybory samorządowe odbędą się dnia 16 listopada 2014 r. Tego dnia wybierzemy nowy skład Rady Miasta oraz Powiatu. Zdecydujemy również kto zostanie Burmistrzem na kolejną czteroletnią kadencję. W tym celu mieszkańcy Marek udadzą się do szkół, gdzie zlokalizowane będą obwodowe komisje wyborcze.

Dotychczas wybory samorządowe odbywały się w okręgach wielomandatowych. Taki system powodował, że wyborcy głosowali przede wszystkim na ugrupowanie, a nie na swojego kandydata. Prowadziło to również do licznych nieporozumień i było nieczytelne dla wielu osób. System sprzyjał również rozmyciu odpowiedzialności za konkretne działania. Trudno było obarczyć odpowiedzialnością jedną, konkretną osobę.

Nowe zasady

Kodeks wyborczy wprowadza diametralne zmiany w wyborach samorządowych w małych gminach. Radni w takich miejscowościach zostaną wybrani w okręgach jednomandatowych. W przypadku Marek będzie to 21 okręgów. Zasady doskonale odpowiadają specyfice wyborów samorządowych, które mają zasięg lokalny. Ich wynik ma więc znaczny wpływ na jakość życia wspólnoty gminnej, np. na należyte odśnieżanie dróg publicznych ich stan i utrzymanie, komunikację miejską, szkolnictwo itp. Dlatego dobrze, że w wyborach gminnych głos oddajemy na konkretną osobę, nie zaś na ugrupowanie. To ta osoba odpowiada przed swoimi wyborcami.

Zgodnie z nazwą w danym okrę-

gu można uzyskać wyłącznie jeden mandat. Otrzymuje go kandydat, który podczas wyborów otrzymał najwięcej głosów. Nie ma wymogu aby zdobył określony procent głosów, dlatego wszystko rozstrzygnie się w jednej turze.

System jednomandatowy akcentuje powiązanie konkretnej osoby z okręgiem. W sytuacji nie wywiązania się z wyborczych obietnic, konsekwencją będzie po prostu utrata poparcia. Wcześniej taki kandydat mógł i tak objąć mandat dzięki silnej liście np. partyjnej. System jest dużo prostszy, a tym samym jego zasady są bardziej zrozumiałe dla wyborców. Charakteryzuje się spersonalizowaniem i identyfikacją wyborców z konkretnymi kandydatami, dzięki czemu władzę zdobywa osoba, która cieszy się największym poparciem społecznym.

Dlatego tak ważne jest by każdy z nas, mieszkańców Marek, oddał swój głos na wybranego przez siebie kandydata. Kandydata, od którego będzie mógł oczekiwać, że będzie należycie i sprawnie reprezentował interesy okręgu. A kto lepiej będzie znał dręczące nas problemy, nasze oczekiwania, jakie wiążemy i jakich rozwiązania oczekujemy od władz miasta, niż osoba

również zamieszkująca nasz okręg, być może nasz sąsiad z ulicy, bloku, osiedla, okolicy?

Zmianie nie uległy zasady wyboru naszych przedstawicieli do Rady Powiatu. Marki tworzą jeden okręg z którego wybierzemy trzech przedstawicieli. Reforma nie objęła też elekcji do Sejmu Wojewódzkiego (do objęcia jest 10 mandatów). Nie zmienione zasady dotyczą też kandydatów na Burmistrza. Zwycięzca musi uzyskać poparcie co najmniej 50% głosujących. Jeśli to się nie uda w pierwszej turze, na 30 listopada zarządzona zostanie dogrywka pomiędzy dwoma najlepszymi kandydatami.

Jak głosować?

Głosować może każdy wpisany na stałą listę wyborców mieszkańców Marek. Automatycznie, bez konieczności podejmowania dodatkowych czynności, na liście tej znajdują się mieszkańcy posiadający stały meldunek w Markach. W wyborach mogą wziąć udział także osoby nieposiadające w Markach stałego meldunku. Wystarczy, że złożą wniosek o wpisanie na stałą listę wyborców. Wniosek składa się z dwóch stron do wypełnienia, do tego należy dołączyć kserokopie

dowodu osobistego. Druki dokumentów potrzebnych do złożenia znajdują się m.in. na stronie <http://info.pkw.gov.pl/rejestr-wyborcow-pe/rejestr-wyborcow.html>, jak również w samym Urzędzie Miasta. Dokumenty należy złożyć w Kancelarii Urzędu Miasta Marki (pok. nr 6).

Decyzję o wpisaniu lub o odmowie wpisania do rejestru wyborców wydaje burmistrz w terminie 3 dni od dnia wniesienia wniosku, zatem należy pamiętać by dany wniosek złożyć z odpowiednim wyprzedzeniem.

Gdy już wiemy, że mamy prawo oddać głos w wyborach samorządowych odbywających się dnia 16 listopada 2014 r. oraz wiemy, na kogo chcemy głosować, powin-

niemy udać się do właściwej dla naszego okręgu obwodowej komisji wyborczej, pamiętając by zabrać ze sobą dowód tożsamości. Tam otrzymamy cztery karty do głosowania.

Pierwsza z listą kandydatów do Rady Miasta z danego okręgu. Podobnej wielkości kartę otrzymamy z nazwiskami kandydatów na Burmistrza Miasta. Karta średniej wielkości to z kolei listy kandydatów ugrupowań, które walczą o mandat do Rady Powiatu. Największa karta zawierać będzie nazwiska kandydatów do Sejmu Wojewódzkiego.

Na każdej karcie oddajemy tylko jeden głos, stawiając krzyżyk w kratce przy nazwisku kandydata, którego chcemy poprzeć.

WAŻNE! Głosujemy przez oddanie tylko JEDNEGO głosu na konkretnego kandydata, dlatego stawiamy tylko JEDEN, wyraźny krzyżyk w kratce przy jego nazwisku.

Przykład:

Lp.	Imię i Nazwisko
x.	Nasz Kandydat <input checked="" type="checkbox"/>

Głosy oddane przez postawienie więcej niż jednego krzyżyka, skreślenie nazwiska zamiast postawienia krzyżyka itp. będą NIEWAŻNE. Tak samo brak postawienia krzyżyka spowoduje, że nasz głos będzie NIEWAŻNY.

Spotkajmy się na wyborach dnia 16 listopada 2014 r.!

Będzie jaśniej na 14 ulicach

Urząd Miasta rozstrzygnął przetarg na wykonanie oświetlenia wzdłuż 14 dróg. W sumie na ten cel przeznaczono ponad 580 tysięcy złotych. Firmy mają czas na realizację zamówienia do 10 grudnia tego roku.

Zenon Skibiński

Oświetlenie zostanie wykonane przy ulicach Rolnej, Strumykowej, Saturna, Marsa, Kurpińskiego, Żurawiej, Jaskółczej, Bocianiej, Królowej Marysieńki, Kukier, Kossaka, Wybickiego, Ceramicznej i Poznańskiej. Inwestycja była planowana już na wiosnę, jednak problemy z uchwaleniem budżetu (Rada Miasta po raz kolejny nie uchwaliła go w terminie) sprawiły, że do ostatniej chwili wisiła na włosku. Przez cały rok ratusz szukał oszczędności, tak aby wrócić do tej sprawy. Dopiero nowelizując we wrześniu uchwałę budżetową udało się wprowadzić do planu wydatków

odpowiednią sumę pieniędzy.

Cieszy mnie, że budowy oświetlenia doczekają się mieszkańcy rejonu pomiędzy ulicami Piotrkowska a Królowej Marysieńki – mówi Marek Szczepanowski, radny miasta. W tym roku udało się też utwardzić dwie drogi w tym miejscu. W ostatnich latach ratusz inwestował środki w sąsiedztwie tych ulic, ale tutaj powstał nam taki infrastrukturalnie zapuszczony kwartał. Kwartał, w którym mieszka coraz więcej osób. Staraliśmy się jeszcze m.in. oświetlić ulicę Okrzei, ale są tam dosyć poważne problemy natury własnościowej.

Kolejne Centrum Handlowe

Wydawałoby się, że rynek jest już nasycony, ale firmy wciąż widzą w Markach atrakcyjne miejsca na galerie handlowe. Rozpoczęte w wakacje prace nad budową Centrum Handlowego Prima Park mają zostać zakończone jeszcze w tym roku.



Centrum zlokalizowane jest przy Al. Piłsudskiego 200 (vis a vis ul. Dmowskiego). Planowana powierzchnia handlowa to 5300

Jadwiga Kraińska

m2. Inwestor przewidział też 180 miejsc parkingowych dla klientów. Patrząc na wizualizację martwi przede wszystkim kwestia komfortu komunikacji. Zaplanowany jest tylko jeden wyjazd, co może powodować utrudnienia w wydostaniu się z centrum.

W galerii znajdować się będzie zaledwie kilka placówek handlowych, w tym sklep spożywczy „Piotr i Paweł”. To nie najgorsza informacja dla małych sklepikarzy z okolicy. Oferta tej sieci nie należy do najtańszych. Jeśli nic nie przeszkodzi w robotach budowlanych przekonamy się o tym sami jeszcze przed Świętami Bożego Narodzenia.

Marki w ZIT

Zintegrowane Inwestycje Terytorialne (tzw. ZIT), to nowy instrument pozyskiwania środków unijnych, który umożliwia wspólne realizowanie przedsięwzięć na obszarze całej aglomeracji warszawskiej tj. także przez miasta i gminy powiązane ze stolicą więzami społecznymi i gospodarczymi.

Celem ZIT jest stworzenie warunków do nawiązania współpracy samorządów by wspólnie rozwiązywać problemy, wprowadzać nowe rozwiązania i realizować projekty. Dlatego też dofinansowane w ramach ZIT projekty nie będą mogły być oderwanymi od siebie, punktowymi inwestycjami realizowanymi na terenie jednej lub kilku gmin. Jednym zdaniem: ZIT, to kolejna szansa na zdobycie unijnych pieniędzy.

Określone zostały granice Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego (tzw. WOF). W jego skład – oprócz stolicy – wchodzi gminy 10 powiatów. Co ciekawe, na obszarze tym mieszka ponad 50% mieszkańców całego województwa. Nasze miasto jest jedną z 39 gmin, które wraz z Warszawą są sygnatariuszami porozumienia w sprawie Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych.

Tuż po podpisaniu porozumienia przystąpiono do opracowania

Strategii Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych dla Warszawskiego Obszaru Funkcjonalnego 2014-2020. Dla nikogo nie jest tajemnicą, że przemożną rolę w tych pracach odgrywają reprezentanci stolicy. Nie oznacza to jednak, że gminy podwarszawskie nie mają wiele do powiedzenia. Dlatego Marki aktywnie uczestniczą w pracach nad strategią. Zgłosiliśmy swoje zainteresowanie budową spójnej sieci ścieżek rowerowych wraz z wiatami rowerowymi, parkingów przesiadkowych (Park & Ride), wspieraniem przedsiębiorczości oraz rozwojem elektronicznych usług publicznych.

Po długich negocjacjach z Marszałkiem Województwa Mazowieckiego, na ZIT została przewidziana zaledwie kwota 165 mln euro, co stanowi ok. 4,5 % całej kwoty przeznaczonej na Regionalny Program Operacyjny Województwa Mazowieckiego. Najwięcej pieniędzy z ZIT samorządy zamierzają

zainwestować w rozbudowę infrastruktury rowerowej (55,5 mln euro) oraz systemu parkingów przesiadkowych (33,1 mln euro). Pozostałe środki zostaną wydane na promocję gospodarczą metropolii oraz na rozwój elektronicznych usług publicznych w urzędach, placówkach edukacyjnych, kulturalnych oraz służby zdrowia.

Marki duże nadzieje wiążą z tzw. listą programów komplementarnych do strategii ZIT. Intensywnie zabiegamy o to, aby na liście tej znalazł się marecki program budowy dróg – mówi Mikołaj Szczepanowski pracownik Wydziału Promocji i Rozwoju Urzędu Miasta Marki. To znacznie zwiększy nasze szanse na uzyskanie unijnego wsparcia na realizację tego najważniejszego obecnie programu inwestycyjnego. I naprawdę jesteśmy blisko osiągnięcia tego celu.

Pierwsze projekty składane w ramach ZIT zostaną uruchomione już w 2015 roku.

REKLAMA



DENTIN



Gabinet
Ortodontyczny

- leczenie wad zgryzu
- aparaty stałe:
 - * szafirowe,
 - * porcelanowe.

05-270 Marki, ul. Mała 112
(22) 771 20 65, 506 065 582,
www.stomatolog-marki.pl.

REKLAMA

KAMPOL® S.J.



PRODUCENT
SZCZEK
HAMULCOWYCH

www.kampolsj.com

USŁUGI
CIĘCIA LASEREM



Zakład produkcyjny 07-202 Wyszów, Kamieńczyk, Pl. Sportowy 10
Tel. +48 29 74 117 19, Fax +48 29 74 117 24, e-mail: biuro@kampolsj.com

REKLAMA

REKWAR

reklama

wizualna

reklamy świetlne litery przestrzenne
reklamy na pojazdach i...

wydruki

wielkoformatowe



REKWAR Drukarnia Wielkoformatowa s.c.

ul. Wysockiego 15b
03-371 Warszawa

tel. 22-331-89-11
biuro@rekwar.com.pl

REKLAMA

Niepubliczne Przedszkole

Wesoły
Teletubiś

Dzieci w wieku 2 - 6 lat

www.wesoly-teletubis.marki.net.pl

MARKI 516 52 45 19
ul. Sosnowa 2B 504 60 81 53
22 243 43 46

Wspomnienie zbrodni na Kruczku (cz. I)

Publikujemy pierwszą część relacji Pani Wandy Kostrzewy z domu Jędrzyiak z wydarzeń, które miały miejsce 30 lipca 1944 roku.

Tomasz Paciorek



Pani Wanda Kostrzewa

Pani Wando, czy opowie Pani czytelnikom Kuriera Mareckiego o tamtym zdarzeniu?

– „Zacząło się to wszystko w niedzielę 30 lipca między godziną 10 a 11 rano strzelaniną na krzyżówkach w Strudze. Pojawił się tu ruski czołg, nastrzelał do samochodów niemieckich, narobił szumu i odjechał. Rozwalił parę samochodów niemieckich - to były takie ciężarówki, które przewoziły prowiant i zaopatrzenie dla niemieckiej jednostki wojskowej stacjonującej w Nieporęcie. W jednej z ciężarówek widziałam poparzonego żołnierza niemieckiego. Myśmy tego żołnierza opatrzyli i on poszedł w kierunku Zielonki. Jak ludzie zobaczyli, że wkraczają ruskie czołgi i strzelają do samochodów niemieckich to zaczęli krzyczeć, że zaczęło się powstanie. Jak powstanie to powstanie i zrobili powstanie. Zaczęli zabierać to co było na tych niemieckich samochodach, a były

to m.in. papierosy, smalec, masło, cukier, mydło.

Tylko i wyłącznie Brejniakowski zawinił. To on przyszedł do nas do domu Kielaka, gdzie się ukrywaliśmy w piwnicach. Był obładowany papierosami z tej rozbitej ciężarówki. On te papierosy wszędzie porzucił. Nawet na głowie miał niemiecki hełm.

Ta grupa tych Niemców, którzy zabrali naszych to przysli od strony lasu z Zielonki, od strony tej góry, na której było to obserwatorium (wieża triangulacyjna T.P.)

I co się po tym stało?

– Zaraz potem może za pół godziny, od strony Zielonki przysli Niemcy. Uzbrojeni byli tak, że aż strach było na nich patrzeć. Nawet rozmawiać z nami nie chcieli. Na pasach obwieszani byli granatami, a na piersiach opasani byli „kulkami” (amunicją). Jak Niemcy przysli na podwórze domu Kielaka

to kazali wszystkim wychodzić na podwórze. Zaczęli osobno ustawiać mężczyzn oraz kobiety i dzieci. Na środku podwórka Niemcy ustawili karabin taki „maszynowiec” na nóżkach. Obsługiwał go żołnierz niemiecki i kręcił nim tak dookoła. Każdego chłopca zabierali do tej osobnej grupy mężczyzn. Oni by ich wszystkich od razu zabili na miejscu, gdyby nie zawodzenie i płacz dzieci. Niemcy chodzili tak po podwórku Kielaka, a tam zapanaowała grobowa cisza. Tylko ta „sunia” szczekała tak zajadle. Chodzili po podwórzu i tylko czekali, aż się ktoś odezwie. A do tej „sunia” to strzelali i strzelali, aż ją w końcu zabili. Szczególnie jeden z nich strzelał tak długo do tej psiny, aż ją porozrywał od tych kulek. Dopiero jak jeden z jego kolegów zwrócił mu uwagę, żeby przestał bo pies już dawno nie żyje to on przestał. Nikt nie śmiał się odezwać, oni tylko na to czekali żeby ktoś co powiedział, żeby się odezwał. Z ich twarzy można było odgadnąć, że nie zawahają się zabijać. Potem zebrali tych wszystkich naszych chłopów, ustawili w kolumnę i popędzili w kierunku Zielonki. Niektórzy z nich nieśli w rękach paczki z prowiantem zabranym z ciężarówki. Ci co nie nieśli paczek, trzymali ręce podniesione do góry. Jak oni oddalali się w kierunku tej szosy fortecznej, rembertowskiej to rozległ się szloch kobiet i płacz dzieci, wtedy moja siostra Eugenia poleciała za ojcem, który był w tej kolumnie, wówczas jeden z żołnierzy odwrócił się i strzelił

serią w naszym kierunku, padliśmy wszyscy na Ziemię, ale Gienia już nie wstała, dostała w głowę i skończyła na miejscu (płacz).

Gienia to Pani siostra?

– Tak, ten Niemiec, który zabił Gienię to pewnie myślał, że ona leci po pomoc do partyzantów, a ona leciała po pomoc do fabryki Balickich. Tą naszą zabitą siostrę Gienię to zaraz położyliśmy na trawie i owinęliśmy w prześcieradła. To było okropne, dom się palił, Gienia zabita, płacz i krzyk kobiet oraz dzieci.

Co z resztą ludzi?

– Całą tą grupę popędzili Niemcy w kierunku Kruczka. Tych Niemców co prowadzili naszych chłopów to było chyba ze 40. Było ich naprawdę dużo i byli świetnie uzbrojeni. Później dowiedzieliśmy się, że spędzono naszych koło cmentarza w Zielonce, w okolicy Kruczka, że tam ich przetrzymywali. Nie wszystkich jednak zapędzono na Kruczek, tylko tych, którzy byli wzięci stąd ze Strugi, Rościszewa i Pustelnika. Resztę wywieziono do obozu pracy do Zacisza. Tego samego dnia na podwórze do Kielaka przyjechali esesmani, bo widziałam, że mieli na czapkach trupie główki.

Kobieta, która mieszkała niedaleko Kruczka w takim drewnianym rozwalającym się domku mówiła nam, że tuż pod górami koło Zielonki partyzanci zaatakowali eskortujących naszych chłopów Niemców i że zabili na miejscu

2 Niemców, a 2 mieli wziąć ze sobą. Jednak ze względu na przeważającą siłę Niemców partyzanci wycofali się. Tych 2 żołnierzy niemieckich partyzanci rozstrzelali w lesie koło tartaku w Strudze. Niemcy natomiast zapowiedzieli, że jak tych 2 ich kolegów się nie znajdzie do wieczora to rozstrzelają wszystkich naszych. Na tej górze piaskowej to wówczas zginęło kilku naszych partyzantów, którzy przysli odbić naszych i wyszli z fabryki Balickiego.

Czy markowanie bronili się przed odwetem?

– W tych starciach z Niemcami zginęło kilku naszych. Jeden z nich, przy którym nie znalazłono żadnych dokumentów został pochowany właśnie koło tej piaskowej góry. Z tej piaskowej góry to wszystko było wówczas widać, bo nie była ona wtedy porośnięta lasem. Z tej właśnie góry widzieliśmy jak prowadzili naszych. Myśmy szli za tą grupą w pewnym oddaleniu, ale jak Niemcy zobaczyli kogoś z nas to od razu strzelali. Nie było mowy o tym żeby się do nich zbliżyć. Widzieliśmy jak ci partyzanci wylecieli z lasu i zaczęli strzelać do eskortujących naszych Niemców. Widzieliśmy jak 4 tych partyzantów zostało zabitych. Partyzanci chcieli odbić naszych, taki mieli zamiar, ale byli słabo uzbrojeni, chyba tylko w pistolety, a Niemcy jak już mówiliam uzbrojeni byli po zęby.

Koniec cz. I

Szkoła z charakterem

W placówkach ANIMUS zwracamy szczególną uwagę na działania, kształtujące charakter dzieci i młodzieży. Naszą misją jest również pomoc rodzicom i nauczycielom w coraz pełniejszej pracy wychowawczej w domu, rozwijanie umiejętności rodzicielskich, doradztwo w sprawach trudnych i problemach rozwojowych dzieci.

Patrycja Cicha



Niewątpliwie większość rodziców zgodzi się z twierdzeniem, że wychowanie dzieci nie jest sprawą prostą ani łatwą. Nie trzeba znać nurtów pedagogicznych, metod wychowawczych czy teorii, żeby odkryć prawdę o tym, jak inne jest

każde dziecko, jak różne są potrzeby dzieci wychowujących się w jednym domu. Odmienność każdej osoby ludzkiej wymaga szacunku ze strony innych. Indywidualność każdego dziecka wymaga szczególnej troski ze strony rodziców, wychowawców i nauczycieli.

W umiejętnym rozeznaniu potrzeb dziecka, jego preferencji, trudności i zdolności należy szukać drogi i sposobów pracy wychowawczo-dydaktycznej czy to w szkole, czy w domu.

Motywacją do stworzenia Niepublicznej Szkoły Podstawowej ANIMUS była chęć znalezienia takiego miejsca dla dzieci i młodzieży, w którym mogłyby wzrastać w poczuciu poszanowania własnej godności i indywidualności, a także zdobywać wiedzę w sposób nieskrępowany, w atmosferze rodzinnego ciepła i życzliwości. Misją naszych placówek jest wychowywanie do wartości, takich jak prawda, dobro i piękno, bo wierzymy, że tylko w oparciu o uniwersalne wartości kultury chrześcijańskiej możemy wychować naszych uczniów na mądrych, dobrych, wrażliwych na piękno otaczającego nas świata, młodych ludzi.

We współczesnym świecie, w którym chaos, pośpiech i komercjalizm coraz częściej i coraz mocniej organizują nasze codzienne życie, bardzo ważne staje się zagadnienie pracy nad charakterem dziecka. Dobry charakter jest fun-

damentem dobrych decyzji i umiejętności opowiedzenia się po właściwej stronie w życiu dorosłym. Dobry charakter jest dla dziecka i młodego człowieka tarczą wobec zagrożeń współczesnego świata, zwłaszcza zagrożeń duchowych i psychicznych. W placówkach ANIMUS zwracamy szczególną uwagę na działania, kształtujące charakter dzieci i młodzieży. Naszą misją jest również pomoc rodzicom i nauczycielom w coraz pełniejszej pracy wychowawczej w domu, rozwijanie umiejętności rodzicielskich, doradztwo w sprawach trudnych i problemach rozwojowych dzieci.

Łącząc wychowanie katolickie z indywidualnym podejściem do każdego dziecka i każdego rodziców, nauczyciele i specjaliści ze szkoły ANIMUS starają się odpowiadać na wyzwania współczesnego świata. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy do kontaktu:



Niepubliczna Szkoła Podstawowa ANIMUS
Niepubliczne Przedszkole ANIMUS

Kobyłka, ul. Ks. Marmo 13C, 05-230 Kobyłka

tel. 510 607 461; 508 103 389

poczta@szkola-animus.pl

www.szkola-animus.pl

TEKST SPONSOROWANY

REKLAMA tel. 501 550 416

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM

RADIO
KOLOR

OGŁOSZENIE BEZPŁATNE

INFORMACJA

Energia - korzystaj EKOlogicznie! WARSZTATY EDUKACYJNE

Tematyka warsztatów:

- Co to jest energia elektryczna
- Jak czytać fakturę za energię elektryczną
- Poprawa efektywności energetycznej
- Odnawialne źródła energii - OZE
- Przykłady zużycia energii elektrycznej
- Gdzie i na czym oszczędzać oraz jak się do tego zabrać



Stanowiska demonstracyjne:

1. Pomiar parametrów źródeł światła
2. Mini elektrownia fotowoltaiczna
3. Mini elektrownia wiatrowa
4. Mini elektrownia wodna
5. Różne rodzaje oświetlenia

Warsztaty poprowadzą wykładowcy z Politechniki Warszawskiej oraz pracownicy Polskich Sieci Elektroenergetycznych S.A.

PRZYJDŹ, ZOBACZ, ZAPYTAJ - ZAPRASZAMY !!

Spotkania dla mieszkańców

odbędą się w Szkołach Podstawowych:

22.10.2014 godz. 18:00

SP nr 3 Marki, ul. Pomnikowa 21



Zadanie pn. "Energia - korzystaj EKOlogicznie" dofinansowane przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie www.wfosigw.pl



Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Warszawie

Marcovia na prostej drodze do okręgówki

Wyniki osiągnięte przez seniorów Akademii Piłkarskiej Marcovi Marki napełniają optymizmem. Na osiem rozegranych meczów zespół trenera Piotra Redla siedem razy zgarnął komplet punktów i tylko raz remisował z rezerwami Huraganu Wołomin.



Statystyki strzeleckie potwierdzają, że marecki zespół preferuje

ofensywny styl gry czego efektem jest strzelenie 42 bramek, tracąc

Mariusz Sobolewski

przy tym 13. Po 8 kolejkach nasza drużyna prowadzi w tabeli wyprzedzając głównego rywala do awansu - Błyskawice Warszawa. Bezpośredni pojedynek obu drużyn zaplanowany jest dopiero w ramach 12 kolejki A-klassy. Liczymy, że Marcovia pokaże się z dobrej strony, pomimo, że to mecz wyjazdowy.

Mamy młody i ambitny zespół. Atmosfera panująca w szatni mobilizuje i pomaga w osiąganiu coraz lepszych wyników - mówi Damian Pacuszka, kapitan zespołu. Nie chcemy wybiegać za bardzo w przyszłość, ale nie ukrywamy też, że naszym celem jest awans do Ligi Okręgowej. Korzystając z okazji chciałbym w imieniu całej Akademii serdecznie podziękować kibicom, rodzicom naszych zawodników oraz wszystkim zaangażowanym osobom, które w nas wierzą i wspierają podczas rywalizacji sportowej - kończy Pacuszka.

REKLAMA tel. 501 550 416

NAKLAD 10 000 EGZ.

PARTNER RADIOWY 103 FM



REZYDENCJA SENIORA

Pomożemy Ci w opiece nad twoim bliskim

18 km od Warszawy!
(Gmina Dąbrówka)

OFERUJEMY:

- Pobyty czasowe lub stałe
- Profesjonalna opieka medyczna
- Możliwość rehabilitacji
- Pokoje z łazienkami
- Winda
- Życzliwy personel
- Opieka duszpasterska

Zadzwoń już dziś!

tel. 604 433 008

Tylko teraz pełna opieka lekarska z wyżywieniem już od 2500 zł/m-c!

Guzowatka 3b
Gmina Dąbrówka

REKLAMA

KLIMATYZACJA

NAPRAWA

NAPEŁNIANIE

ODGRZYBIANIE

SOBCZAK

Auto-serwis

www.sobczak.net
kom: 501 391 087

Marki
ul. Legionowa 29

REKLAMA



USŁUGI:

SPRZEDAŻ:

- WYKOPY
- ROBOTY WYBURZENIOWE I ROZBIÓRKOWE
- TRANSPORT
- WYNAJEM SAMOCHODÓW I MASZYN
- WYNAJEM KONTENERÓW

- PIASKU
- POSPÓŁKI
- ŻWIRU
- ZIEMI
- TŁUCZNIJA BETONOWEGO
- KRUSZYWA DROGOWEGO

Ul. Mała 29
05-260 Marki
www.wykopy-ziemne.pl

Tel./fax: 22 771 23 69
kom.: 602 275 930
e-mail: wykop@op.pl

REKLAMA

MIR-BUD BIS

MICHAŁSKI BRZOZOWSKI Sp. Jawna

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

WYKOPY

ZAPEWNIAMY TRANSPORT HDS

05-220 Zielonka
ul. Krótka 2
róg ul. Wolności
www.mirbud-bis.waw.pl

tel./fax: 22 781 05 13
tel. 604 962 981
tel. 602 128 623
biuro@mirbud-bis.waw.pl



PROMOCJA
trwa do 16.11.2014.

CENTRUM OGRODNICZE ZIELONKA

ul. Waryńskiego 2

tel. 22 781 80 55, godz. otwarcia:
poniedziałek - piątek 9⁰⁰-18⁰⁰
sobota 9⁰⁰-16⁰⁰ niedziela 10⁰⁰-15⁰⁰



ogrodnik24.pl

ZNICZ szkl.
zalewany
kolumnienka
wys. 11 cm
12 godz. palenia



129
1 szt.

229
1 szt.



ZNICZ szkl. zalewany
FL wys. 13,5 cm
40 godz. palenia

ZNICZ szkl. KULKA
wys. 14 cm,
12 godz. palenia



109
1 szt.

149
1 szt.



ZNICZ szkl.
Melon
wys. 16cm.
18 godz. palenia

ZNICZ szkl.
AKANT wys. 19 cm
24 godz. palenia



199
1 szt.

ZNICZ szkl.
ORNAMENT
wys. 21 cm
18 godz. palenia



269
1 szt.

ZNICZ szkl.
LAMPION LD-3
wys. 40 cm, 72 godz
palenia



1499
1 szt.

LAMELA
FLAKON
ETNA-30cm



499
1 szt.

GROBEX emulsja
do czyszczenia
nagrobków
+ rękawica
gratis



529
400ml



WIAZANKI

od 2499

599
240g.



MINOS PASTA
do czyszczenia
nagrobków

WRZOSY
różne rodzaje,
średnica doniczki 11 cm



349
SZT

WKŁAD
12cm

119
1 szt.



REKLAMA

25 LAT
INTER
Piekarnia Szwajcarska

Marki, ul. Słoneczna 22, tel. 22 771 69 00, fax 22 771 69 01

Zapraszamy do sklepu firmowego

poniedziałek - piątek 6.00 - 19.00,
sobota 6.00 - 14.00

**Zawsze ciepłe pieczywo,
wypiek na miejscu**

